

# Czas życia – czas dobrej zmiany



Zmiany są konieczne w naszym życiu. Często się przed nimi wzbraniamy, często zastanawiamy się, czy warto, czy się opłaca, czy na pewno tego chcemy. Niejednokrotnie usiłujemy odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego nie może być? po staremu?. A prawda jest taka, że każda zmiana niesie za sobą powiew świeżości, czegoś, co pozwoli nam spojrzeć na nasze życie szerzej i w nowym świetle.

Od czterech lat pracowałem dla naszej wspólnoty parafialnej. Wierzę głęboko w to, że Duch Święty, który wtedy pokierował myślą Biskupa Ordynariusza i wskazał Czarnowąsy jako kolejną parafię w mojej kapłańskiej drodze, miał jakiś konkretny cel i konkretne zadanie. Jaki to był cel? Nie wiem, ale mam nadzieję, że udało mi się go zrealizować. Jakie to było zadanie? Prowadzić siebie i Was do zbawienia. I chciałbym wierzyć, że choć trochę mi się to udało.

Dzisiaj, kiedy piszę te słowa skierowane do Was, patrzę w przyszłość, która nie do końca jest odsłonięta. Wiem, gdzie posyła mnie Bóg, ale nie wiem, co mnie tam czeka. Wiem

natomiast, że czekają na mnie ludzie spragnieni Boga. Tak jak tutaj. I nie chcę pisać żadnych pożegnań, ale chciałbym powiedzieć trzy słowa: przepraszam, dziękuję i proszę.

Przepraszam za to, że nie zawsze udawało mi się być dobrym przykładem. Mam świadomość swoich wad i wiem, że czasem mogłem kogoś urazić nieodpowiednim słowem czy zachowaniem. I za to przepraszam. Mam nadzieję, że wybaczycie mi to, co nie było w myśl kapłańskiej służby. Dziękuję za Wasze przyjęcie. Nie jest łatwo iść do obcego miejsca, do ludzi których się nie zna. Ale otwartość waszych serc sprawiła, że Czarnowąsy stały się moim domem przez kolejne cztery lata mojego życia. Nie będę dziękował nikomu personalnie, bo byłoby tego za dużo. Wszystkim za wszystko niech Bóg wynagrodzi.

I proszę o modlitwę. Za mnie i za wszystkich kapłanów, abyśmy umieli być dobrymi przykładami dla owczarni, którą nam Bóg powierzył. To właśnie Wasza modlitwa sprawia, że jesteśmy w stanie unieść jarzmo i trud kapłańskiej służby. Módlcie się za nas, abyśmy z dnia na dzień stawali się coraz bardziej święci i abyśmy umieli tą **śczas życia – czas dobrej zmiany** świętość przekazywać dalej, na Was, i tym prowadzić do zbawienia. Odważę się powiedzieć, że takich będziemy mieli kapłanów, jakich sobie wymodlimy.

Zmiany, choć trudne, są konieczne. I dla mnie, i dla was. Starajmy się zatem zmieniać swoje życie na lepsze, abyśmy kiedyś mogli się spotkać w Ojczyźnie Wiecznej, gdzie oczekuje nas Chrystus.

**Ks. Wikary Michał Krupa**